

Warszawa, 10 września 2013 r.

W. Sz. P. Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości
ul. Nowogrodzka 84/86
02-018 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

List ów inspirowany jest wywiadem, którego udzielił Pan Andrzejowi Stankiewiczowi, Michałowi Szuldrzyńskiemu i Pawłowi Jabłońskiemu na łamach wydania „Rzeczpospolitej”, które ukazało się 4 września b.r.

Jako Federacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw, reprezentując liczną grupę polskich przedsiębiorców prowadzących małe i średnie firmy, pragniemy przekazać Panu informację, że jesteśmy oburzeni tak pogardliwym traktowaniem przez Pana polskich przedsiębiorców. Wskazuje nas Pan, jako ludzi nieefektywnych, czerpiących korzyści jedynie z tytułu bycia beneficjentami postkomunistycznego układu. Formułuje Pan w owym wywiadzie twierdzenia nakazujące podejrzliwość wobec przedsiębiorców, myślenie wręcz o nas w kategoriach najgorszych, jak o zakałach Narodu, przez których Polska się nie rozwija.

W Polsce funkcjonuje dzisiaj około 1 850 000 przedsiębiorców z sektora MSP. Czy naprawdę Pan Prezes uważa, że większość z nas ma przeszłość związaną z aparatem władzy poprzedniego ustroju? Czy uważa Pan, że ponad milion działających dzisiaj w Polsce mikro i małych firm, które powstały po roku 1989, i które nierzadko funkcjonują, jak to się zwykle mówi, „od pierwszego do pierwszego”, to dziedzice układów postkomunistycznych?

Otóż informujemy uprzejmie Pana Prezesa, że to właśnie przedsiębiorcy są solą polskiej ziemi. To my, przedsiębiorcy, mamy w znaczącej mierze wpływ na finanse kraju, a państwowe pensje pochodzą z naszych podatków, bądź z podatków uzyskiwanych ze sprzedaży naszych produktów czy usług. Także podatki płacone przez osoby fizyczne z tytułu umowy o pracę, są efektem naszej operatywności, pomysłowości i naszych inwestycji. Tylko dzięki naszej efektywności możliwość funkcjonowania mają także polskie partie polityczne, nie wyłączając Prawa i Sprawiedliwości, które finansowane są dzisiaj z budżetu państwa.

Sektor MSP daje zatrudnienie 75% Polaków i generuje 67% PKB, nie wliczając szarej strefy. Ten fakt musi być dostrzeżony przez polityków i urzędników, abyśmy wspólnie mogli wypracować przepisy przyjazne dla polskich przedsiębiorców, które pozwolą rozwijać się naszej gospodarce. W procesie globalizacji rynków musimy mieć świadomość, że polski przedsiębiorca, polityk i urzędnik muszą stanowić zgraną drużynę i grać do jednej bramki, by dbać o nasze wspólne dobro.

Jednakże z głębokim żalem musimy stwierdzić, że stanowisko, które prezentuje Pan Prezes jest niestety daleko odbiegające od oczekiwanego przez nas. Oddaliła się nadzieja, że Prawo i Sprawiedliwość po ewentualnej wygranej w wyborach do Sejmu RP w 2015 r. wprowadzi choćby najmniejsze zmiany na korzyść przedsiębiorców.

Sześćoletnie rządy PO przyniosły klęskę polskiej gospodarce we wszystkich możliwych aspektach. Jest to rząd nieudolny i niedbający o interes firm rodzimych – o interes Polski. Jednak z przykrością stwierdzamy, że największa partia opozycyjna, jaką jest PiS, nie daje choćby cienia nadziei na poprawę sytuacji.

W tej tak istotnej dla rozwoju państwa polskiego kwestii PiS nie stanowi żadnej alternatywy dla PO. Stwierdzenie to powinno dać do myślenia Panu i działaczom z Pańskiej partii. Jako lider największej w Polskim parlamencie partii opozycyjnej, głoszącej obietnice poprawy sytuacji egzystencjonalnej Polek i Polaków, ma Pan obowiązek dbania o polską przedsiębiorczość i dopilnowania wprowadzenia w Polsce fundamentalnych zasad dla rozwoju przedsiębiorczości, postulowanych przez Federację MSP, z którymi można zapoznać się m.in. na portalu internetowym www.msp-24.pl.

Reasumując, pragniemy uprzejmie zwrócić uwagę, że to nie przedsiębiorcy są beneficjentami postkomunistycznego układu, ale politycy są beneficjentami codziennej ciężkiej pracy setek tysięcy polskich firm, które płacą wysokie, nakładane na nas liczne podatki. Należy także zauważyć, że Pan Prezes w swoim życiu nie miał nigdy okazji prowadzić własnego biznesu, nie musiał podejmować żadnego ryzyka z nim związanego. Ja, jako drobny przedsiębiorca, muszę codziennie zmagać się nie tylko z konkurencją na rynku, ale także z barierami prawnymi stojącymi na drodze rozwoju mojej firmy, z głupimi i skomplikowanymi przepisami podatkowymi oraz opresyjnością i niesprawiedliwością organów skarbowych. Niestety, tak wygląda nasza rzeczywistość. Większość przedsiębiorców z sektora MSP o komfortowej i stabilnej sytuacji egzystencjonalnej, w jakiej Pan Prezes się znajduje, może jedynie pomarzyć.

Dlatego nie zgadzam się na wskazywanie mnie oraz prawie dwóch milionów polskich przedsiębiorców, jako winnych całemu złu. Jest to po prostu nieprawda. Reprezentując zatem liczną grupę polskich przedsiębiorców z sektora MSP, zwracamy się do Pana Prezesa z żądaniem opublikowania przeprosin na łamach gazety „Rzeczpospolita”, które skierowane będą do ogromnej grupy przedsiębiorców polskich, których znieważył Pan formułując ogólne zarzuty i podejrzenia wobec nich.

Z poważaniem,

Maciej Wroński

Prezes Federacji Małych i Średnich Przedsiębiorstw